

KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Listopada 1869.

Środa.

Dnia 5 (17) Listopada 1869.

Rano ciepła st. 0, w połud: c st. 1
Wysokość wody st. 4 c. 0 (przybywa)Stan barometru:
na odmianę.Wschód Słońca g. 7 m. 25
Zachód „ „ 4 „ 4

Jutro, Śgo Maksyma Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

— We środę, 29 października (10 listopada), nowo akredytowany w charakterze ambasadora francuzkiego przy Cesarzkim Wszech-Rossyjskim Dworze, Wielki Koniuszy Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, generał Fleury, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Pana i doreczyć Jego Cesarzkiej Mości swe listy wierzytelne. Po ukończeniu tego posłuchania, zaliczony do ambasady francuzkiej, wice hrabia de Virel, i adiutant generała Fleury, baron de Verdières, mieli zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarzkiej Mości. Tegoż dnia, Ich Cesarzkie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa przyjmowali generała Fleury, wice-hrabiego de Virel i barona de Verdières. Przyjęcia te miały miejsce w Pałacu Carskosielskim. (Dz. War.)

— *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego*, podaje do wiadomości powszechnej, iż z powodu przekształcenia szkół powiatowej ogólnej w Warszawie—na progimnazjum męskie klasyczne, Warszawskie progimnazja męskie klasyczne, z rozporządzenia J.W. Kuratora okręgu otrzymały nazwy: przy ulicy Gęsiej—pierwszego, przy ulicy Żelaznej—drugiego. (G. Polic.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Budgowskiej.

Podaje do wiadomości że od włącznie d. 8 (20) b. m., trzy pociągi osobowe tygodniowo, mianowicie: w Niedzielę, Wtorki i Piątki, kursować będą między Alexandrowem a Ciechocinkiem.

Każdy z tych pociągów, wychodzić będzie z Ciechocinka o godzinie 8-mej rano, i po połączeniu się z pociągiem idącym z Alexandrowa, przybędzie do Warszawy o godzinie 8-ciej po południu.

W odwrotnym kierunku, czyli z Alexandrowa do Ciechocinka, wychodzić będzie w te same dni o godzinie 8-mej wieczorem t. j. po nadejściu pociągu, wyprawianego z Warszawy codziennie o godzinie 1-szej minut 33 po południu.

Pociągi o których mowa, składać się będą tylko z powozów 2-giej, 3-ciej i 4-tej klasy.

— 8088 — (Dz. War.)

— W kościele Opieki Śgo Józefa jutro przypada adoracja N. Sakramentu.

— Jutro, jak zwykle, Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU w kościele archi-katedralnym, zwana „Cybawit“. Członkowie archi-konfraterni literackiej, asystują temu Nabożeństwu.

— Q — Trzeci to już popis orfeonistów, odbył się wczoraj w sali Resursy Obywatelskiej, — w obecności J.W. Hrabiego Namiestnika Królestwa i licznego zgromadzenia zaproszonych osób. Orfeoniści, w liczbie kilkuset, odśpiewali chóry z Niemej, Filemona i Baucis, (Gounoda) i z Westalki. W wykonaniu zauważyliśmy znaczne postępy; zdawało nam się jednak, że alty górowały w obsadzeniu chóru, przysłuszając czasem sopranu.

Samemi chórmi dyrygował p. Gabrijel Roźniecki, całością zaś Dyrektor Inst. M. p. Apolinary Kątski. Instytucja Orfeonu, zawiązana pod tak starannem kierownictwem zdaje się wielkie rokować nadzieje; liczba stowarzyszonych jak na początek bardzo znaczna, także dobrze wróżyć o powodzeniu. Pod względem moralnym, Orfeon wielkiego jest znaczenia, rozprzestrzenia bowiem zamiłowanie muzyki we wszystkich warstwach społecznych, tworząc dla wielu ciężko pracujących na chleb powszedni, miłą rozrywkę w wolnych godzinach.

Każde zetknięcie się ze sztuką, podnosi i uszlachetnia człowieka; że zdanie to nie jest czczym frazesem, przekonywa rozwój podobnych Gesangsvereinów zagranicą. Statystyka kryminalna państw niemieckich, wykazuje, że rzadko który z członków takich stowarzyszeń muzycznych, był sądownie karany. Fakt to wymowny i ważny. Czwarty popis tutejszego Orfeonu, ma się podobno odbyć jednocześnie z otwarciem sali ratuszowej.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Król. Pol.* przy zbliżającym się terminie losowania dzieł sztuki pomiędzy akcjonariuszów, przypomina jeszcze pp. Członkom rzeczywistym, którzy dotąd za rok bieżący składki nie wnieśli, jakoteż i z lat poprzednich w opłacie zalegającym, aby z takową pośpieszyć zechcieli; niemniej uprasza pp. Członków korespondentów, aby z końcem bieżącego miesiąca tak listę nabywców biletów, jakoteż pieniądze za takowe zebrane, wraz z pozostałymi biletami niesprzedanymi, do Towarzystwa nadesłać raczyli, gdyż tylko opłacone numery do losowania należeć będą. Za Wice-Prezesa Towarzystwa, Członek Komitetu, (podp.) A. Lesser.

— Zamieszczając sprawozdanie z ruchu miesięcznego chorych w Zakł. leczn. prywatn. dla dzieci, musimy zrobić uwagę, iż pożyteczna ta instytucja, często nie jest w możności zadosyćczynienia spodziewanym rezultatem, z powodu opieszłości rodziców. Zdarza

się bowiem, iż dzieci chore dostawiane są do zakładu wtedy, gdy wszelkie środki w domu już wyczerpane — ni zostały i nadzieja szczęśliwego wyleczenia bardzo jest wątpliwą. Rezultaty dotychczasowe wymownie przedstawiają, jak korzystnie zakład D-ra Sikorskiego się rozwija i ile pożytku przynosi. Od 1/13 paźdz., do 1/13 listop. r. b., ruch był taki: Pozostało na paźdz. 19, przybyło 30. Wyzdrowiało 25, umarło 6, pozostaje w zakładzie 18.

— Wyroby ociemniałych wychowanie Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, przygotowane na czas jesienny i zimowy, sprzedają się w furcie oddziału żeńskiego tegoż instytutu. Materiał wyborowy, robota delikatna, cena ściśle obrachowana i stała, zalecają te wyroby. Składają się one z szalików, chusteczek angielskich, kamaszy dla dzieci i dla osób dorosłych, z chusteczek małych i chusteczek Marie Antoinette, z kaftaników, oraz rękawków męskich i damskich. Tamże przyjmują się obstalunki na roboty pańien głuchoniemych: hafty, znaczenie i szycie bielizny damskiej i męskiej. Publiczność miała już sposobność przekonać się tak o dokładności wyrobów, jak i o przystępności cen, oraz o najlepszym gatunku materiałów. Tem skwapliwszą okazę się ona do nabywania przedmiotów, gdy dodamy, że dochód z pracowni idzie na utrzymanie warsztatów; na wynagrodzenie nauczycieli przybranych, tak do rzemiosł jak i do nauki muzyki, oraz na utrzymanie wychowanców, którzy nad liczbę zakreśloną mają utrzymanie w instytucie i wychowanie w niem odbierają.

— Z ramienia Magistratu miasta Warszawy ustanowiona została delegacja, składająca się z R. S. Radnego miasta Warszawy Mazurkiewicza, Urzędnika Kosiewicz i Inżyniera Włoczewskiego wspólnie z Członkami Dozoru Bóżniczego Warszawskich Okręgów, celem zdania relacji Prezydentowi miasta o stanie karawanów, uprząży i odzieży, służby pogrzebowej dla izraelitów.

(Art. nad.) — Zdarza mi się po parę razy czytać doniesienie w „Kurjerze”, o przedsięwziętym przezemnie przekładzie kroniki Galla. Uważam za stosowną rzecz, objaśnić, iż przekład ten ukończony w zupełności, przygotowałem w rękopiśmie, dla przesłania wydawcy; na krótki czas tylko opóźnia się ta przesyłka, z powodu kończących się przypisów, bez których pomieniona kronika w teraźniejszym stanie krytyki dziejowej obejść się nie może. — Zygmunt Komarnicki.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* W Nrze 252 „Kurjera Warszawskiego”, w artykule mówiącym o budowie nowych budek wewnątrz Gościnnego Dworu, między innemi powiedziano: „Przedsiębiorstwo to podjęło kilku tutejszych spekulantów i wydzierżawiony plac Gościnnego Dworu obowiązali się własnym kosztem budkami wspomnianymi obstać”. Wiadomość ta jako mylna, i dająca powód do krzywdzących przypuszczeń w następujący sposób sprostowana być winna: Z mocy polecenia Magistratu miasta Warszawy nakazującego uporządkowanie wewnątrz Gościnnego Dworu przez rozebranie starych, a wystawienie nowych straganów, pełnomocnicy dzierżawców Gościnnego Dworu, w imieniu własnem i na rzecz dzierżawców Gościnnego Dworu działający, zawarli kontrakt o budowę nowych budek z entrepreneurem p. Izydorem Lawendą majstrem ciesielskim, podług planu poświadczanego przez budowniczego miasta. Koszty budowy ponoszą samiz handlujący w nowo postawionych

budkach, którym pełnomocnicy uwzględniając niezamówne ich położenie, takowe na lat kilka na drobne raty do stopniowego wypłacenia się rozłożyli. Takowa powolna spłata nie obciąża handlujących w budkach; a mając na uwadze, że przez podobne uporządkowanie wewnątrz Gościnnego Dworu, należy spodziewać się ożywienia handlu paraliżowanego dotychczas szpetnym kształtem, bezładem, i gromadzącą się ztąd nieczystością, między starcami i zacieśnionemi budkami, pomiędzy którymi niektóre już waliły się, lub groziły zawaleniem; to uporządkowanie wewnątrz Gościnnego Dworu, przez usunięcie starych a postawienie nowych budek, będzie wzajemną dogodnością, tak dla dzierżawców Gościnnego Dworu, jak i dla budkarzy w nowo dla nich postawionych budowlach, a nie żadną entrepryzą kilku spekulantów na wydzierżawionym placu wewnątrz Gościnnego Dworu, jak chce nieobznajmiony z położeniem rzeczy, autor artykułu w „Kurjerze Warszawskim” Nrze 252 zamieszczonego. Racz Szanowny Panie Redaktorze niniejsze objaśnienie rzeczy w piśmie swoim umieścić. — Z poważaniem, *Pełnomocnicy Dzierżawców Gościnnego Dworu.*

(Przyp. Red.) W liście powyższym, który umieszczamy, stosując się do życzenia osób podpisanych na nim, oprócz zmiany wyrazu *spekulantów* na *dzierżawców*, widzimy tylko potwierdzenie słów artykułu poprzedniego w piśmie naszym zamieszczonego.

— Nadchodzący adwent, obudził ruch między kupcami handlującymi śledźmi. Liczne partje tej ryby, rozsyłanemi są do rozmaitych punktów kraju, a w za jeździe Białostockim zgromadzono 240 beczek tego postnego wiktuału, dla wytransportowania do Lublina.

— Wisła pokrywała się lodem w miesiącu listopada — w następujących latach: dnia 15 listopada 1786 r. i pusiła 25, dnia 14 listopada 1822 r. pusiła 16 t. m. poczem po raz drugi w grudniu zamarzała, d. 26 listopada 1827 r., dnia 18 listopada 1829 r., dnia 26 listopada 1832 r., dnia 19 listopada 1834 r., dnia 10 listopada 1835 r., dnia 23 listopada 1838 r., dnia 27 listopada 1849 r.

— Pan Szalaj, znany właściciel źródeł leczniczych w Szczawnicy, jak donosi „Gazeta Warszawska”, omal nie stał się ofiarą wypadku, jaki się wydarzył na Dunajcu przy przewozie z Krościenka do Szczawnicy, dotąd bowiem niema tam mostu. Dnia 1. b. m. dwa powozy, mieszczące rodzinę p. Szalaja i doktora Trembeckiego, przeprawiały się wieczorem przy pocho dniach na promie. Pierwszy powóz już się dostał na brzeg przeciwny, gdy konie u bryczki ułaskiły się skoczyły w bok, złamały dyszel, zwały bryczkę w rzekę wraz z siedzącym p. Tytusem Szalajem, woźnicą i służącym. P. Szalaj mimo ciężkiego ubrania płynął pod wodę rwącym potokiem i dostał się na miejsce płytkie, woźnica uchwycił się bryczki i utrzymał się na wodzie, ale służący Paweł Węglarz utonął, oraz utonął koń jeden.

Z pod Warszawy w listopadzie. — Byłem niedawno na giełdzie nędzy, to jest w mieszkaniu opiekuna cyrkulowego. Dziwna sprawa! Tłum ludzi, zdrowych, i bardzo zalecającej się zewnętrznosci, a rozmaitego wieku, cierpi niedostatek w zaspokojeniu pierwszych potrzeb życia; a to w tedy, kiedy na wsi, wszędzie słysząc żale, na brak dobrych sług. Z tego ludu miejskiego, nie mogą być na razie woźniki i oracze, ale na chętnego wyrobią się; zaś wszelkie inne służebne za-

— 8 —
dania, oraz ów krzyczący brak rzemieślników wiejskich, jakże znakomicie wypełnia. Czemu opiekunowie nie są w stosunku z potrzebami wiejskim, do tego nie doszedłem, gdyż nie dochodziłem, mając zamiar pismem rozmówić się od razu, ze wszelkimi Towarzystwami Dobroczynności i ze wszystkimi wiejskimi dworami. Prawo odwoływania się do miłosierdzia publicznego, mają tylko dzieci, kalecy i chorzy. Ludziom zdrowym a biednym, nic a nic społeczeństwo nie jest obowiązane, gdyż nie wiemy, gdzie się kończy dostatek, a bieda poczyna. Tedy opiekunowie urządziwszy w kancelarii Towarzystwa Dobroczynności księgę adressową, w której poszukujący znajdują w stosownych kategoriach, ludzi, jacy chętnie w służbę pójdą; opiekunowie wywiążą się zupełnie z warunków opieki, nad niedołęztwem niezaradnym, a silnem i zdrowem, zaś wieś znajdzie sługi. Temi drogami wyprowadzona z miasta nędza, dużo potrzebująca, a nieprodukująca, zostawi więcej sił dobroczynnych do otoczenia staraniami nędzy istotnej, sieroctwa małego, szpitalów, lazaretów; a przedewszystkiem *ochron*, tej prawdziwej higieny nędzarzów. Jeśli prawdą jest, co słyszymy w domu opiekunów, „zarobku nie mam“, tedy każde takie indywiduum na wieś iśćby winno, na każde żądanie i do wszelkiego obowiązku; jeśli zaś powie „*krowy, owce, las, spichlerz, ryby, pszczoły, sady*, i t. p. *to się nie nadaje do miłoty chowania*“, tedy żadne takie indywiduum do miłosierdzia odwoływać się nietylko prawa nie mając, kłamie, ale w dodatku legitymuje się jako próżniak i marzyciel niebezpieczny, który sądzi, iż społeczność obowiązana jest przyznawać się do powinności podania w rękę środków, żeby taka wielkomięjska matadora mogła dzień przeżywać się, a wieczór w miłym towarzystwie wesoło spędzić. Wszelkie wsparcia, są to paljatywy nędzy, zaś kuracja istotną i bezpowrotnie leczącą, jast praca. Nastęrczać pracę, już jest czynem arcy-względnej miłosierdzia, gdyż człowiek silnego rozumu i pocziwej woli, sam sobie pracę znajdzie. Tedy jak z jednej strony publiczność trwoniąca, ma święty obowiązek dawać duży podatek, od zbytku na rachunek nędzy; tak znowu dystrybuenci dobroczynności, mają obowiązek odmówić zupełnie datku wszelkiego, tam gdzie pracować się nie chce, a żądania ze wsi wystarczą jak mniemam do wycofania z braku tych niefortunnych niedołęgów, którzy nie są w stanie mieć z wysileniem w miescie tego, co na wsi mieć będą darmo, mieszkanie i opał. Takie odwrócenie fali wyzyskującej, ma jeszcze jedną korzyść wielką; zatamuje ono napływ wiejskich próżniaków, którzy idą do Warszawy szukać fortuny. Ten kontyngens, zalednia obecnie szeregi żebraczy. Na usunięcie żebractwa obmyślają się środki; nad zmniejszeniem nędzy, pracują filantropowie, może więc i moich parę uwag przyda się na co w tej ogólnej robocie.

— Donoszą nam o śmierci Zofji W. autorki Kronik paryżskich, odlat przeszło dziesięciu zdobiących Bibliotekę Warszawską oraz: listów z Paryża, od lat paru pomieszczanych w odcinku Gazety Polskiej. Zmarła była literatką z namietności, pisała bowiem bardzo wiele i więcej z głowy niż z serca. Wybitna zaleta prac ś. p. Zofji, kunsztowność stylu; frazeologją jej pióra można było szczerze podziwiać, jako studjum najwytworniejszych tegoczesnych stylistów paryżskich. W chwilach wolnych od prac dziennikarskich, zmarła, zajmowała się tłómaczeniem utworów poetycznych. Wier-

sze to były jednak pełne blasku, ale bez ognia, zadziwiały, lecz nie mogły wzruszyć. W książce zbiorowej p. t. „Po ziarnie“ pomieszczonym jest przekład jednej z bajek Lafontain'a, bardzo wiernie i estetycznie dokonany przez zgłą literatkę. Żyła lat blisko 50.

— Sąd powiatowy w Krościenku donosi, o zaszej śmierci w Szczawnicy, w lipcu r. b. ś. p. Teodora **Cywińskiego**, b. porucz. W. C. R. warszawianina, wzywając mających prawo do spadku, o zgłoszenie się do p. W. L. Andrusikiewicza z Krościenka, Kuratora do masy ustanowionej.

— Kierunek delegacji składającej się z właściwych kommissarzy administracyjnych, celem rozłożenia składki Bóżniczej na r. 1870, powierzony został Starsz. Rachm. M. W. Kosiewiczowi.

— Na Pradze przy ulicy Szerokiej i Petersburgskiej, w domu Nr 181, restauruje się murowana łaźnia czyli tak zwana „mikwa“, kąpiel źródłowa dla starożytnych. Podobnego rodzaju łaźni w Warszawie jest dziewięć.

— Klinika opisuje ciekawy wypadek, poczerpnięty z *Britisch. Med. Journal*. W więzieniu Pentonville w Anglii, zbrodniarz dostał nagle wymiotów krwawych, poczem w kilka godzin skonał. Sekcja wykryła przedziurawienie aorty, spowodowane owrzodzeniem, które nastąpiło skutkiem połkniętej przez niego fałszowanej monety (pół korony). Pieniądz w przełyku zatrzymał się, wywołał zapalenie, owrzodzenie i następstwa powyżej opisane. Monetę połknął na ośm miesięcy przed opisany wypadek.

— Od 1 lipca 1868 do 30 czerwca 1869 r. przybyło do Stanów Zjednoczonych, w okrągłej cyfrze 389,000 osób. Z tej liczby na stałe zamieszkanie w charakterze emigrantów 352,000, reszta za interesami i dla przyjemności. Na Królestwo Polskie przypadają 184 indywiduów.

— Materiał do oświetlania, zwany „Pekin“, wyrabianym jest z terpentyny pochodzącej z fabryki produktów drzewnych istniejącej w osadzie zwanej: Stara Ruda, w leśnictwie rządowym Brok. Pan Gravier, wynalazca pekinu, jak nam mówiono, stara się obecnie o patent monopolizacyjny.

— Widzieliśmy kapelusz składany sprężynowy wawtowny. Nowacja ta dla wielu amatorów ciepłego zachowania głowy przypadnie zapewne do gustu i nadsładowaną będzie.

— W dniu 21 b. m. w m. Opatowie, odbędzie się koncert p. Leona Satla wiolonczelisty. W koncercie tym przyjmują współudział miejscowi amatorowie i amatorki.

— Wczoraj po południu zatliły się sadze w komnie jednego z domów na Starem Mieście. Straż ognio-wa wyruszyła z ratunkiem, lecz przekonawszy się, że ogień nie zagraża niebezpieczeństwem, powróciła do koszar.

— Jak od lat wielu tak i dziś złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od T. J. rsr. 3, dla czterech biednych chłopczyków z prośbą, by ci dnia dzisiejszego, jako w bolesną i smutną rocznicę śmierci ukochanego Adolfa, udali się na Powązki i tam przy grobie tegoż nieodżałowanego Aniolka, wnieśli modły do BOGA, o spójność duszy jego i brata, jego Ludwisia.

Złożono również od E. P. rsr. 5 kop. 50 dla ucznia na wpis.

— *Sprostowanie*. Wczoraj na stronnicy 5-ej, szpal-cie 1-ej naszego Kurjera, mylnie wydrukowano: „Po-

licja strzegąca parkanu"—czytać bowiem należy: *Po-
licja strzegąca Parku w Compiègne.*

— Radca Tajny *Lüders*, przyjechał z Wiednia.

— W dniu 19 b. m., to jest w piątek, jako w pierw-
szą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne na-
bożeństwo za duszę ś. p. Marji-Agnieszki *Malinowskiej*,
o godzinie 11-ej w kościele parafjalnym Narodzenia
Najświętszej Marji Panny, na które stroskana matka i
siostry, Znajomych i Przyjaciół zapraszają.

—8901— (14.306)

— S. p. Paulina z Stabeuszów *Laskowska*, po cięż-
kiej chorobie, przeżywszy lat 49, w dniu wczorajszym
przeniosła się do wieczności. Pograżony w nieutulonym
żałku mąż, wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych,
Przyjaciół i Znajomych, na żałobne nabożeństwo,
w dniu jutrzejszym w dolnym kościele Sgo Krzyża od-
być się mające, i na wyprowadzenie zwłok o godzinie
1ej z południa, na cmentarz powązkowski.

—8897— (14302)

Petroków dnia 8 listopada 1869 r. — Zima bardzo
wcześnie do nas zawitała. W dniach 29 i 30 paź-
dziernika, śnieg w tutejszem mieście i jego okolicy po-
łączony z mrozem, grubą warstwą pokrył ziemię.
W parę dni znikł i potem znowu kilka razy w znacz-
nej padał ilości. Od paru tygodni mamy naprzemian
mróz, śnieg, deszcz i silne wichry—w skutku czego
od początku listopada wszystkie już drzewa u nas zu-
pełnie оголоcone z liści. To niespodziane wczesne zi-
mno, stanęło na przeszkodzie wielu robotom mular-
skim, które musiały ustać przed czasem, a nawet
w naszej okolicy kartofle i buraki nie wszędzie przed
mrozem wykopane zostały. Zwiększa się u nas z każ-
dym rokiem liczba domów i sklepów. W tym czasie
przybyło jeszcze i kilku procederzystów—i tak, ma-
my bardzo dobrą nową piekarnię p. Hojna, której
pieczywo różnego rodzaju powszechnie i słusznie chwa-
lone, bardzo tu jest poszukiwanem. Pan Tyborowski,
przybyły do nas z Warszawy, w końcu przeszłego
miesiąca w miejsce dawnej cukierni p. Czekalskiego,
otworzył nową, wraz z fabryką cukrów, która zaleca
się i zniżonemi cenami cukrów, i dobozem wszelkich
wyrobów cukierniczych. Nowością dla naszego miasta
jest również nowo otwarty magazyn ubiorów męzkich
(pierwszego tego rodzaju sklep chrześcijański w tutej-
szem mieście, zaopatrzony w znaczny zapas kortów
i sukien). Właściciel tego magazynu p. Zasacki, do-
brze obeznany z krawiectwem, którego uczył się przez
wiele lat po wielkich miastach Europy, nie tylko
zadosyć czyni wszelkim wymaganiom potrzeby i mo-
dy, ale i odznacza się przy dobrej robocie cenami
przystępnymi. Pokazała się tu także niedawno pierw-
sza kawiarnia z przekąskami różnemi, p. Fiszera, w no-
wej kamienicy Swiercza, na Bykowskiem Przedmie-
ściu. W końcu września b. r. przez pana Plenkiewi-
cza, nauczyciela gimnazjum, wprowadzoną została do
miejscowej ochronki metoda Froebela. Szanownemu pro-
fessorowi przychodzi parę osób bezinteresownie w po-
moc, a dzieci według tej metody, chętnie uczą się li-
czenia, układania patyczkami, tkactwa i śpiewu. Pan
Józef Goleński, nauczyciel śpiewu w tutejszych szko-
łach, trzeci już miesiąc, jak utworzył chór amatorski
śpiewaków i śpiewaczek z kilkunastu osób, i gorliwie

pracuje nad uprawianiem śpiewu kościelnego, który
co niedziela i święto, pod kierunkiem swojego dyre-
ktora, wykonywa z powodzeniem na 4 głosy msze, zna-
nych krajowych kompozytorów. Chór dobry, pełny;
w solowych śpiewach odznaczają się panny: Gnatow-
skie, Olszańskie, panna Szymańska i inni. Odświe-
żone i odnowione w części zostały tego roku w na-
szem mieście kościoły: po-pijarski i po-dominikański.
Obecnie zbiera się składka na dziesięcio-głosowe or-
gany do kościoła po-pijarskiego, zamówione u znane-
go w kraju naszym orgarmistrza p. Szymańskiego.
Na sobotę, to jest na 13 b. m., zapowiadany mamy
teatr amatorski, na korzyść miejscowego szpitala, na
którym odegrane będą trzy sztuczki: „Nieśmiały“,
„Białe krawaty“ i „Pafnucy“. Pan Carmantrant, z trup-
pą swoją przybył do nas niedawno z Włocławka i dał
już dwa przedstawienia sceniczne: 4-go i 7-go b. m.,
w teatrze p. Spana. Pan Władysław Lubiński, lau-
reat konserwatorium paryżkiego, przyjechał tu z Ka-
liska, i 10 b. m. zamierza dać koncert na skrzypcach
w miejscowym teatrze. Tyle naczytaliśmy się pochwał
udzielanych przez wszystkie pisma krajowe, występu-
jącym obecnie w Warszawie z koncertami mistrzom
muzycznym: pp. Lottowi i Rubinsztejnowi, że niepo-
dobna nam nie pozazdrościć Warszawie, bytności w niej
tych najpierwszych wirtuozów kompozytorów, i nie
objawić przynajmniej gorących może *pia desideria*
posłyszenia ich w naszym grodzie, jeżeliby chęć pozwo-
liła im do nas chociaż w przejeździe zawitać. Na po-
czątku b. m., zwinęta tu została filja zakładu foto-
graficznego p. Zonnera z Łodzi, znanego z pięknych
swych prac. Z tego powodu pożądanem byłoby osie-
dlenie się stałe w tutejszem mieście dobrego jakie-
go fotografisty.

— Jak to donosiliśmy wczoraj, Grecja zajmuje się
teraz gorąco myślą przebicia międzymorza Korynckie-
go, którego szerokość wynosi zaledwie nasze półtory
mili. Koszty tego przedsięwzięcia, obliczone są na 12
milionów franków. Myśl przeprowadzenia kanału z za-
toki Lepanckiej na morze Egejskie, nie jest nową: już
Neron chciał połączyć obie wody: przy badaniu grun-
tu znaleziono obecnie ślady robót rzymskich. Zasluga
teraźniejszego projektu, należy się inżynierowi Lyghou-
nes, który przez ośm lat kołatał do Rządu greckiego
o jego wykonanie. Teraz już prawie z pewnością po-
wiedzieć można, że nie nadaremnie kołatał.

— W dniu 9-tym b. m., na paryżkim cmentarzu
Montparnasse kilku ludzi uczucia, oddało ostatnią
posługę, zmarłemu poecie Ferdynandowi Desnoyers.
Poeta ten był twórcą szkoły poezji paryżkiej. Rodzin-
ne miasto swoje ukochał całą duszą i układał w pio-
senki jego łzy i śmiechy. U wrót cmentarnych na-
trumne poety, zycziwa dłoń położyła wieniec z róż
białych, a „Figaro“ nazajutrz, zakończył nekrolog
Desnoyers'a okrzykiem wdzięczności dla Francji, że
z jej łaski poeta umarł prawie z głodu, lecz nie.
w szpitalu.

— Wyprawy podbiegunowe, nie mają teraz w Niem-
czech, przynajmniej północnych, tylu zwolenników, ilu-
by ich znalazły niewątpliwie wyprawy poza Men i Ne-
karę. Koszta ekspedycji tegorocznej obliczono na
80,000 talarów; pokryć je musiano z funduszu nieprze-
znaczonego specjalnie na wyprawę, a całe *activum* fun-
duszu specjalnego dochodzi zaledwie do 25,000; brak
zatem jeszcze więcej niż 2/3 ogólnej summy kosztów...

— W mieście Kassel zmarł dnia 16 września r. b. izraelita Aron Reinert w wieku lat 100, miesięcy 4 i 6 dni.

— Gabryel Hejman, syn H. J. Hejmana niedawno zmarłego w Gathenburgu ofiarował 10,000, talarów, a córka jego Hilda 3,000 talarów, na szkołę żeńską dla ubogich dziewcząt wszelkich wyznań, która nosić będzie nazwę „Szkoła Hajmana.“

— Sławna śpiewaczka Nissa Salomon powołaną została na Członka w muzycznej Akademii w Sztokholmie.

— W Niemczech obudzi obecnie żywe zajęcie: nowy dramat Mosentala „Isabella Orsini“ przedstawiony niedawno na scenie wiedeńskiego teatru Burgu.

— Nagrodę 4,000 fr. wyznaczoną za najlepszy plan nowego ratusza w Wiedniu (było wszystkich planów 63) otrzymał architekt berliński Gustav Ebbe. Berlin zasługuje się Wiedniowi.

— Berlin liczy obecnie już 20 teatrów otwartych dla publiczności i otwarcie trzech nowych wkrótce ma nastąpić. Przed wydaniem nowego prawa liczył Berlin 9 teatrów, przybyło mu więc lub przybywa obecnie 14. W ten sposób stolica Pruss dorówna w krótkim czasie Paryżowi.

— Rząd Szwajcarski udzielił koncesję obu linjom dróg żelaznych, mających połączyć Niemcy z Włochami: jednej na Gotharda drugiej na Splügen. Konkurencja widać uznano za nieszkodliwą, pomimo małej odległości, jaka między liniami zachodzić będzie.

— Wystawa artystek berlińskich wypadła w tym roku daleko pomyślniej niż w dwóch ubiegłych: dają się na niej dostrzegać wcale niezłe kopje. Kompozycje oryginalne są bardzo nieliczne, o krajobrazach, zwłaszcza, niema nawet co mówić.

— Dochód z wystawy międzynarodowej Sztuk pięknych w Monachium, zamkniętej w ostatnim dniu października, wyniósł 70,000 guld., po potrąceniu kosztów pozostało na czysto 20,000, które użyte będą dla dobra sztuki.

— W Londynie u Truebnera wyszło dzieło we wspólnym wydaniu ozdobione 250 facsimilami i photo litografiami p. t. „Shakspeare and the Emblem Writers“, (Szekspir i pisarze emblematyczni). Autor tego dzieła dowodzi, że Szekspir większą część najpiękniejszych myśli i sentencji swoich, pobrał od filozofów i mędrców starożytności. Dowód podobieństwa powinienby być dość przekonującym, gdyż autor prowadzi go na cytatach: kompetentni, jak Gervinus, Bodenstedt, orzekną o ile Szekspir tworzył własnym duchem, a o ile czerpał z innych, nie potrzebując z resztą, nic o tem mówić w utworach dramatycznych.

— W Opolu, na Szląsku, odbyła się w tych czasach konferencja finansistów, przemysłowców i deputowanych szląskich dróg żelaznych, na której uradzono prosić rząd o koncesję dla nowej drogi, która przejdzie przez środek prowincji i zacząwszy od Bytomia, ciągnąć się będzie przez Gogolin, Wielkie, Strzelce, Proszków i Henryków aż do spotkania z drogą Freiburgsko-Wrocławską, w miejscowości zwanej Gnadenfrei. Długość projektowanej drogi wyniesie 20 mil.

— D. 1 b. m. odsłonięto na cmentarzu w Monachjum, popiersie sławnej artystki dramatycznej niemieckiej Zofji Schröder. Popiersie wyrobione jest z białego marmuru przez rzeźbiarza Zumbuscha, kosztem artystów sceny mnichowskiej.

— W jednym z małych miasteczek Stanu Wirginji

mieszka człowiek, najpracowitszy chyba z ludzi. Jest on wydawcą, redaktorem, zecerem i drukarzem gazety miejscowej, kanzodzieją w synagodze, nadzorcą wykładów w szkole, małżonkiem, a na uwieńczenie wszystkiego, ojcem szesnaścioro dzieci. Obowiązki swoje spełnia osobiście z wielką pilnością i zamięłowaniem. Chwile wolne od pracy i zajęć domowych poświęca żegludze jako kapitan statku, na którym odbywa przejażdżki, wzdłuż brzegów. Szczęśliwy.

— Dnia 20 października zmarł w Monachjum jeden z założycieli National-Vereinu niemieckiego, człowiek niepowszednich zasług na polu publicystki i teorii politycznej. Doktor obojga praw Karol Brater, urodzony w r. 1819, przez długi czas reprezentant Norymbergi w drugiej Izbie bawarskiej.

— W kościele S-go Gedeona w Kolonii, odkryto w tych czasach, pod grubą warstwą tynku i malowideł na sklepieniu, wspaniałe freski, które, o ile z rysunku, z ozdób i z napisów wnosić można, należą do najlepszych czasów sztuki romańskiej.

— Na tegorocznej wystawie międzynarodowej sztuk pięknych w Monachjum, znajdowały się trzy rzeźby dłuta sławnej księżniczki Colonna, znanej pod nazwiskiem Marcello. Rzeźby przedstawiają: *fatum (ananke)* w postaci sfinksa, trucicielkę wenecką Biankę Cappello i Gorgonę. Ostatnia nabytą została do muzeum angielskiego w Keusington.

— W pozostałości artystycznej kompozytora niemieckiego Loewego, znajdują się cztery opery, nigdzie dotychczas niewykonane. Niemcy myślą o wystawieniu ich na scenę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jedyną interessującą nowiną polityczną jaką otrzymujemy z zagranicy, jest wiadomość datowana z Madrytu, według której zwolennikom kandydatury księcia Genui wszelka nadzieja odebrana została. Wiadomość ta podaje nawet za rzecz arcywątpliwą, czy projekt posadzenia na tronie hiszpańskim małoletniego księcia, wziętym będzie pod rozwagę i rozbiór publiczny.

Biskupa Hawanny uwięziono w Kadyksie: znalazłono przy nim znakomite summy przeznaczone dla karlistów. Biskup ten znany z nadzwyczaj energicznego postępowania i legitymistycznych przekonań, jeszcze za panowania królowej Izabelli aresztowanym był przez jenerałnego kapitana Kuby, Lersundi'ego i ten odesłał go do Hiszpanji.

Niepodobna niedostrzedz różnicy pomiędzy opinią narodu hiszpańskiego, a opinią kortezów w kwestji wybrania króla. Kortezy aż dotąd widziały jedną tylko możliwą kandydaturę, a mianowicie kandydaturę księcia Genui, kiedy przeciwnie ludność widzi tylko trzy możliwości: 1° Wstąpienie na tron ks. Montpensier. 2° Powrót korony ks. Asturji. 3° Zapowiedzenie rzeczywistej republiki. Radykałsi przenoszą tę ostatnią raczej, aniżeli powierzenie berła księciu pochodzącemu z familji orleańskiej.

Dziennik „Decentralisation“ zapewnia, że francuzki minister wojny polecił naczelnikom pojedynczych oddziałów, ażeby wprawiali aż do d. 31 grudnia b. r. wszędzie, gdzie to będzie możliwem, zostające pod ich rozkazami wojska, w szybkie wsiadanie do wagonów kolei żelaznej, poczem przedstawić mają ministrowi rezultat swych spostrzeżeń, jakie mianowicie

zmiany w obecnie istniejącym regulaminie zaprowadzić należy.

Do Paryża ściągnęła w dniu wczorajszym (d. 16 b. m.) druga brygada kawalerji gwardyjskiej, a przybyć mają jeszcze pułki z Wersalu, St. Germain, Rambouillet i Fontainebleau: ogółem sześćdziesiąt szwadronów. To nagromadzenie jazdy tem się tłumaczy, iż postanowieniem zostało, że wszelkie zajść mogące na przyszłość uliczne zawichrzenia wyłącznie jazda odtąd ma poskramiać.

Ledru Rollin napisał do dziennika „Le Reveil” list, w którym oznajmia, że bez względu na usilne naganania swoich wyborców, o przyjęcie mandatu, nie przyjmie go, i do Paryża w epoce wyborów nie przybędzie, aby nie dawać pretekstu do zajścia. Celem wszystkich jego dążeń jest, jak się w tym liście wyraża, emancypacja prawa głosowania powszechnego. Słychać że i Ludwik Blanc odmówił przyjęcia ofiarowanej mu kandydatury.

Donoszą z Florencji, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamierzony zjazd między cesarzem austriackim, a królem włoskim, w Ankonie, nie będzie mógł mieć miejsca, z powodu ostrożności jakich rekonwalescencja króla Wiktora Emmanuela wymaga.

Jeden z dzienników berlińskich doniósł przed niedawnym czasem, że w świecie rządowym był zamiar uwolnić hr. Bismarcka od obowiązków ministra stanu i dostojęństwo to przenieść na hr. Eulenburga: w kompetentnych atoli sferach, pogłoskę tę uważają za pozabawioną wszelkie zasady.

Listy z Rio de Janeiro z d. 23 z. m. donoszą, że armja brazylijska rozpoczęła na nowo w d. 8 b. m. swe działania przeciwko Lopezowi, znajdującemu się jeszcze ciągle w Estanislao. Sprzymierzeni zajmują prawie całe paragwajskie terytorjum. Armja nieprzyjacielska jest zdemoralizowana. Z paragwajskich źródeł donoszą, że działania militarne wojsk sprzymierzonych paraliżuje brak żywności i środków przenoszenia się z miejsca na miejsce, a tym sposobem nie mają sposobu przedsiębrania nowej wyprawy w głąb kraju. Armja Lopeza wynosić ma 7 do 8,000 ludzi i około 40 dział połowych.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg., Staats Anz., Neue Pr. Ztg., Nordd. Allg. Preuss. Ztg., Le Nord. Jour. des Déb., France, Köln. Ztg., La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 16 listopada godz. 10 m. 40 w nocy.

Paryż.—Cesarz przyjmując posła pruskiego, barona Werther, oświadczył, że tak samo jak król pruski, i on życzy sobie utrzymać z nim dobre stosunki, i rozwinąć związki przyjaźni pomiędzy Francją a Prussami.

Florenceja.—Król Włoski ogłosić kazał akt amnestji za polityczne przewinienia.

Risano 16.—Po bezskutecznem ostatniem wezwaniu władzy, wojska rozpoczęły dziś rano marsz wstępny w czterech kolumnach, przeciwko okręgowi Crivociss; powstańcy cofnęli się częściowo, i częściowo odpartymi zostali.

FILOZOFJA OKRADZIONA.

Rozum niezawsze chodzi w parze z rozsądkiem i ostrożnością. Na dowód tego posłużyć może sprawa niemieckiego doktora filozofji, Alfreda Hollaender, wytoczona we wrześniu r. b. przed sąd policyjny w Greenwich pod Londynem.

Szanowny doktor występując jako oskarżyciel, w ten sposób opowiedział rzecz sędziom:

„Było to zaledwie we dwa tygodnie po mojem przybyciu do Anglii. Korzystając z pięknej pogody, wyszedłem jednego wieczora na przechadzkę do parku (w Greenwich).

Używszy już dość ruchu, usiadłem dla wypoczynku na ławce.

Wkrótce potem do tejże samej ławki przybyło dwóch ichmościów, żywo z sobą rozmawiających. Zarówno z przedmiotu, który ich zajmował, jak i z powierzchowności, o ile ta przy zmroku poznać się dawała, wniosłem, że należą do wyższych klas towarzystwa.

Usiedli na ławce i prowadzili dalej rozmowę.

Była ona ważną i zajmującą. Jeden z niespodziewanych moich sąsiadów opowiadał towarzyszowi o znacznym zapisie, pozostawionym mu w testamentie przez bogatego wuja, który dając mu kolosalny majątek, włożył na niego tylko obowiązek: rozdania pomiędzy biednych, nie zresztą nieznaczącej kwoty 5,000 fun: szterl. (przeszło 30,000 rs.). Warunek ten przywiązany do legatu, powinien być wypełnionym w sposób godny tak szlachetnego zapisodawcy jakim jest każdy wujaszek, pozostawiający majątek swój siostrzeńcom. Chodzi właśnie o dobry wybór, aby pieniędzy nie zmarnować. Biedni mają być wybierani nie tylko z Anglii, ale i z Kontynentu, otóż z angielskimi łatwo sobie poradzić, ale gdzie i jak szukać kontynentalnych?

—Mówię Ci, kochany lordzie, że mam prawdziwy kłopot na głowie, kończył opowiadający do swego towarzysza.

W tem miejscu, tak dalej opowiada nasz doktor filozofji, uważałem za stosowne wtrącić się do rozmowy, a raczej przyjąć w niej udział, gdyż do tego kroku ośmieliły mnie już poprzednio oznaki grzeczności doznane ze strony obu panów. W toku rozmowy odezwałem się głośno z ofiarowaniem swych usług przynajmniej o tyle, o ile mogą być potrzebne na terytorjum niemieckiem.

Lord był niezmiernie nradowany moją uczynnością. Przyjął propozycję, i stanęło na tem, że otrzymam na całe Niemcy rozdawnictwo funduszy legowanych biednym przez ś. p. wujaszka.

Wszedłem więc w stosunek bardzo delikatny, i od razu nakazujący pewne zaufanie i usposabiający do przyjaźni. Nic więc dziwnego, jeśli uczynioną mi następnie propozycję wypicia szklanki ponczu, przyjął bez żadnego niedowierzania, a nawet z wyraźną przyjemnością.

Weszliśmy do kawiarni.

Tam przy szklaneczce dymiącego napoju, nowy mój znajomy wygłaszając jak najszlachetniejsze zdania, wyjaśnił mi szczegóły projektu, wyznaczył dzień, godzinę i miejsce w którym się miałem zgłosić po odbiór summy oddanej mi do dyspozycji. W końcu z wielkiem uczuciem zeszedł na pole stosunków czysto-moralnych i kładąc nacisk na brak zaufania pomiędzy najbliższymi sobie, nawet przez stosunki

zycia, krwi i powinowactwa, w ten sposób mnie zagadnął:

— A gdybym ja zażądał od pana w tej chwili pugilaresu z pieniędzmi, czybyś mi go dał bez obawy, czybyś patrzył spokojnie jak z nim wychodzę na ulicę i bez drżenia czekał aż powrócę?

Tak zagadnięty, nie miałem czasu do namysłu: ambicja nie dozwalała mi się cofnąć i w jednej chwili dobywszy pugilaresu, położyłem go na stole.

Już się z nim więcej Prześwietny Sędzio nie zobaczyłem. „Lord spadkobierca“ wierny swym słowom, wyszedł na ulicę, ale nie powrócił do kawiarni, jak to był zapowiedział. Doświadczywszy mojego zaufania, poszedł doświadczać teraz nabywczej potęgi banknotów.

Opowiadanie to wywołało zasłużony śmiech w całej publiczności napełniającej salę sądową.

Uciecha była tem szerszą, że na ławie oskarżonych znajdował się tylko ów niemy kompars lorda; sam lord zaś zginął bez wieści.

Ileż to razy w życiu, chłopski rozsądek lepszy od doktorskiej mądrości!

SZARADA.

Drugie z piątymi mowa, lecz nie powiem jaka;
Czwarta, pierwsza i szósta, często zwoździć lubi,
Na niej niech pierwsze trzecia wesprze nieboraka,
Szczęście go drugie szóste, a tem samem gubi;
Na trzecia piąte wszakże niech go tylko stawia,
To go od łez i westchnień na zawsze wybawi;
Drugie trzecie i piąte rzecz jest smakowita;
Wszystka w każdej nauce ważna, nieodbita.

(Znaczenie zeszytej Szarady: Buraki).

Redaktor, W. Szymanowski.

Zakład Lecznicy dla kobiet Drów Rogowicza i Bernhardt w Warszawie, Alea Ujazdowska Nr 1726c (14)

Przyjmuje osoby ciężarne, położnice i dotknięte wszelkimi chorobami kobiecymi oprócz zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Opłata za pomieszczenie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa wynosi: w pokojach oddzielnych dla jednej tylko osoby po rs. 3 dziennie, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. 2 dziennie od osoby. Rodzące w zakładzie mają na żądanie zapewnioną tajemnicę pod każdym względem. W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące. Ambulatorjum od godziny 1 do 3 po południu.

(6—10) —7834— (12758)

Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy

Dra DOBRZAŃSKIEGO,

ulica Erywańska, Plac Zielony, (Nr 1066L) (10).

Zakład urządzony wyłącznie dla chorych cierpiących na oczy, posiada Pokoje oddzielne po Rs. 2 i 3, i wspólne po Rs. 1 dziennie od osoby. Za opłatę powyższą chorzy mają zapewnić utrzymanie, stosowne do ceny zajmowanego pokoju, lekarstwa i pomoc lekarską. Za operacje zaś, wody mineralne, pijawki, bańki, dusze i kąpiele, chorzy wnoszą oddzielną opłatę.

Należność za pobyt w Zakładzie wnosi się co dni 15 z góry; w razie krótszego pobytu, nadatek choremu zwróconym zostaje.

Ambulatorjum Zakładu, w którym chorzy biedni otrzymują radę i lekarstwa bezpłatnie, odbywa się codziennie od godziny 11ej do 1ej z południa.

Osoby pragnące umieścić się w Zakładzie, zechcą się zgłaszać do Właściciela Zakładu, mieszkającego w tymże domu, (1sze piętro, Nr 9), między godziną 4tą a 6tą po południu. (12—12)

—5441—(9272)

— W tych dniach wyszło z druku dziełko pod tytułem: „Ludwik z Ciotką w Busku“, czterema kolorowanymi obrazkami ozdobione. Książeczka ta łącząc przyjemność z pożytkiem, bardzo się przydać może na Gwiazdkę dla grzecznych dzieci. Wiadomość o niej poznać można w zakładzie introligatorskim Kreusch przy ulicy Żabiej w pałacu Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 472 i w mieszkaniu p. Lesniowskiej przy ulicy Leszno w domu Kubarskiego Nr 723.

(3—3) —8788—

— Antoni Borkowski, proszony jest o przybycie na ulicę Mazowiecką pod Nr 1346 lit: B, do Franciszka Piętki, po odbiór swej należności, za oddany do zmiany w dniu 10 b. m. List zastawny serji I ej na rs. 150 Nro 73,648, wylosowany w ostatnim ciągnięciu.

8893—

ŚWIEŻY TRANSPORT PŁÓTNA SZŁĄZKIEGO,

nadszedł od rsr. 9 kop: 50, do rsr. 18; oraz wielki transport białej męskiej i damskiej, po cenach następujących: — **Bielizna męska:**

Koszule ze szlążkiego płótna, nocne, rsr. 1 kop: 42½ (złp. 9 gr. 15).

„ z cieńszego płótna, rsr. 1 kop: 80 (złp. 12).

„ webowe średniej cienkości z gorsami, kołnierzami i mankietami, znacznie cieńsze rs. 2 kop: 25 (złp. 15).

„ z najcieńszej weby hollenderskiej od rs. 3 do 6

„ francuskiego perkalu z gorsami, kołnierzami i mankietami z weby hollenderskiej, rs. 1 kop: 65 (złp. 11).

„ kolorowe od rsr. 1 kop: 50 do rs. 2 kop: 50 (od 10 złp. do 16 gr. 20).

Gorsy webowe od kop: 30 (złp. 2), do rs. 1 kop: 50 (złp. 10).

Bielizna damska: Koszule ze szlążkiego płótna rs. 1 kop: 50, webowe od rs. 2 do 2 kop: 70 (złp. 18). z najcieńszej weby hollenderskiej od rs. 3 do 6. Koszule nocne od rsr. 2 kop: do 2 kop: 70 (złp. 18), oraz Koszulki dziecięce na każdy wiek. Z którymi to artykułami, polecam się względem szanownej Publiczności. — S. Lilienthal. — Ulica Długa, Hotel Niemiecki, Nr 584. (4—5) —8020— (9,346)

DONIESIENIA.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Bogka, Nr 477a, nadszedł znowu transport **Kawioru** Astrachanśkiego świeżego i prassowanego takiegoż, oraz **Buljonu wołyńskiego, Groszku i Sera zielonego, Łososia, Serdela** marynowanych w słojach (Kilki zwanycy), **Minogów** rygskich, **Salami** moskiewskich, **Grzybów, Marmelady, Konfitur** prawdziwych kijowskich i t. p.

(9—12) —8,103—(12,252)

S. Szyrkow.



Fortepian Fabryki Wiedeńskiej,

z miłym głosem i w dobrym stanie, jest do sprzedania przy rogu ulicy Chmielnej i Zielnej, Nr 1424 (nowy 2), Nr 12 mieszkania.

(1—3

—8908—(14305)

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,
Dr. **PODOWSKIEGO i KADLERA,**
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanymi chorobami sekretarnymi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłaca za utrzymanie, leczenie, kąpiele, ete., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którym chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie, do godziny 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 6346.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu (3-0) — 8411—(13624)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

KAROLA BEYERA,

przeniesiony na dawne miejsce, Krak.-Przedm., Nr 389, wprost Saskiego Placu.

Zdejmuje portrety z natury lub kopje we wszelkich wielkościach z jak największą starannością. Klisze przechowane od 18 u lat w ilości przeszło 30,000. (1-0) — 8887—(14308)

Sielawy wędzone, Certy, Losoa, Szyka bardzo delikatna i **Słonina Węgierska, Paint de Gibier, Foie Gras aux Truffes du Perigord,** w różnych terynkach, **Bryndza Węgierska** po Kop. 40 za funt, **Gruszkai** bardzo soczyste, **Granaty, Cytrouen Bärnen,** poleca Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet** w Gmachu Teatralnym.

W tych dniach spodziewane są świeże **Ananasy.**

(1-3) — 8898—(14304)

Święty transport

O S T R Y G

Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatessów **Antoniogo Stepkowskiego.**

(53-0) — 6990—(11593)

Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win

JULIANA LIPKAU,

przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.

(10-0) — 8597—(12274)

O S T R Y G I

Holsztyńskie i Ostendzkie, przychodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet** — Tęte Skład otrzyma w tych dniach świeże **ANANASY.**

(2-0) — 8870—(14259)

Zgubiono!

Dnia 15go b. m., idąc ulicą Wąską, zgubioną została **Książeczka** w której zapisywaną była robota introligatorska, i **2 Kalendarze Ungra.** Uprasza się Łaskawego Oddawcę o oddanie pomienionej Książeczki do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. (1-1) — 8895—(14307)

SZOPY pokryte sukrem zielonem, zamienione zostały przez pomyłkę w pewnym miejscu. Uprasza się łaskawie o zwrot takowych pod Nr 457, róg Krakowskiego-Przedmieścia wprost kolumny Zygmunta na 2-gie piętro do doktora, gdzie prawdziwy i znany po części właściciel szopów zamienionych, a nie wiadomo z pomieszkania, będzie mógł swoje odebrać. Nadmieniam się zarazem, iż poszukiwania owej zamiany szopów, ściśle się odbywa, o czem ostrzega się.

(1-1) — 8876—(14266)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatessów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichen). (6-16) — 8739—(14073)

WINOGRONA BADENSKIE



Funt po 40 Kop., umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najłodsze, a nieposiadające cierpkoci Osobom leczącym się poleca

SKŁAD ANT. STEPKOWSKIEGO.

(27-0) — 7861—(117)

Pasztety Strasburgskie, świeże,

tegoroczne,

z **Fabryki J. G. Hummel,**

w różnych terynkach;

oraz **TRUFLE** surowe **Perygordzkie,**

nadeszły do Handlu

ANT. STEPKOWSKIEGO.

(9-30) — 8442—(13928)

TEATR WIELKI.

Dziś: **PANNA MĘŻATKA — PAFNICY I NARCYZ.**

Jutro: **FLICK I FLOCK.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kasimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 (17) listopada 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano	Płacono
Pół imperjały Ros. rs. — k. — rs. 6 k. 64	Ruble	1 kop. sr.
Dukaty Holland. rs. — k. — rs. 3 k. 75	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (prócz kup.)	91	73 91 23
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	73 90 23
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	—	100 50
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego	75	83 75 50
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	154	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864	143	—
z r. 1866	—	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,	—	—
Akcje Głow. Tow. Ross. Dróg żelaz.	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Terespol.	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	—	—

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. 1 kop. 60

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 84 1/2

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs. 118 kop. 95 rs. 118 kop. 80

Londyn. 3 M. 1 funt st. rs. 8 kop. 13 rs. 8 kop. 11

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 96 k. 97 1/2 rs. 96 k. 82 1/2

Wiedeń. Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 97 k. 65 rs. 97 k. 35

Ceny Targowe Warszawskie.—D 16 listopada płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 5 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 4 kop. — do rs. 4 kop. 10; jęczmienia 4ro i dwurzędowego od rs. — k. — do rs. — kop. —; Owsa od rs. 2 k. 26 do rs. 2 kop. 50; Kartofli od rs. — kop. 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 16 listopada za wiadro od rs. 3 kop. 96 do rs. 3 kop. 99; za garniec od rs. 1 kop. 29 do 1 kop. 30.

Przyjechali do Warszawy

Pekowski Ludwik obywatel z Tomśka nr. 1403; Zegart Kazimierz obywatel z Dębskiej Woli.

Wyjechali z Warszawy.

Kisielski Józef obywatel do Stawiski, Lewiński Ludwik obywatel do Łyszkowic; Stamirowski Florenty obywatel do Stamirowa.

Wiadomości Literackie.

— **Kronika Rodzinna** na pierwszą połowę listopada wyszła z druku i zawiera: Złote słowo. wiersz Wincentego Pola; O małżeństwie chrześcijańskim przez F. Kilka słów o literaturze i języku angielskim przez Teresę Prażmowską, (dokoń.); Opatrzność i opieka, powieść przez Aleksandrę Marczewską (dokoń.); Helgoland z podróży (ciąg dalszy).

— **Bluszcz** Nr 45 wyszedł z druku i zawiera: Szkołę, (poezja), przez El.; Różyca mego brata, (przez autorkę „Lorda Erlistona”) przekład M. Ilnickiej (c. dal.); Donna Diana Komedj we trzech aktach, przełożył Kazimierz Kaszewski (d. koń); Przegląd teatralny przez Edwarda Lubowskiego; Listy z zagranicy przez J. J. Kr.; W Krainie Faetonów.

— Nakładem księgarni **J. Blaszkowskiego**, Krakowskie Przedmieście Nr 24, wyszły dwa **KALENDARZE toaletowe** na rok 1870, z chromolitografiami wykonanymi w Paryżu, jeden przedstawiający piękny **Buquet kwiatów** drugi **Uroczystość w Wenecji**, w którym koloryt nieba, zieloność wiszących ogrodów i typy figur przesłonięte obrazem aquarellowy, mogący wykwić nie przystroić damskie albo męskie biurko. Druga strona kalendarza obejmuje odległości kolejami żelaznymi znaczniejszych miast w Europie. Cena kalendarza kop. 50, z uroczystością w Wenecji kop. 67 i pół.

(2—3)

—8,776—

DZIEJE IDEALU

POWIEŚĆ

Jana Zacharjasiewicza,

wyszła z druku nakładem Księgarni **GEBETHNERA I WOLFFA** i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji po cenie rsr. 1 kop. 50.

(2—5)

—8811—

Nakładem i drukiem **S. LEWENTALA**, wyszedł tom III ci (Dzieje nowożytne) dzieła pod tytułem:

HISTORIA POWSZECHNA,

przez **Wiktorę Duray**, Ministra Oświec. Publ. we Francji

z francuskiego tłómaczona

przez **LEONA ROGALSKIEGO**,

w 3-ch TOMACH.

Cena egzemplarza kompletnego rs. 3 kop. 60. Tom I zawiera **Dzieje starożytne**, tom II-gi **Dzieje średnich wieków**, tom III-ci **Dzieje nowożytne**; każdy tom oddzielnie kosztuje rs. 1 kop. 20. Dzieło to wypracowane przez Ministra Oświecenia Publicznego we Francji, odznacza się dokładnością obrobienia, oraz jasnym wykładem podanych faktów; przekład zaś polski dokonany przez p. L. Rogalskiego, tłómacza wielu ważnych dzieł literatury francuskiej, wiernie oddaje myśl światłego autora oryginału. W Warszawie Skład Główny w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego Nr 7 (411). Sprzedaje się również we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(1—3)

—8,838—

Nakładem Księgarni Aleksandra Szleifsteina, Krakowskie-Przedmieście, Nr 402, wprost Kościoła Sgo Krzyża, opuszczy prasę:

Trzy Publiczne Prelekcje Szleideny.

I. O starożytności rodu ludzkiego.

II. O pochodzeniu gatunków.

III. O stanowisku człowieka w naturze.

Przełożył T. S. Cena Kop. 30.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

(1—1)

—8878—

Nowości francuskie Nr 4,

otrzymane w Księgarni i Składzie nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

About Edmond, Les Mariages de province, rs. 1 k. 22. **Baudelaire Charles**, Petits poèmes en prose, Les Paradis artificiels, rs. 1 k. 5.

Conscience Henri, La Fiancée du maître d'école, kopiejk 35.

Feval Paul, L'Arme invisible, ou le secret des habits noirs, rs. 1 k. 5.

Grandfort Manoel M-me, (de) L'Amour aux champs, k. 35.

Joliet Charles, Le Roman, le deux jeunes Mariés, rs. 1 kop. 5.

Lenormant Charles, De la divinité du christianisme dans ses rapports avec l'histoire, rs. 2 k. 10.

Liguori S. Alphonse (de) Oeuvres ascétiques Tome X et XI, La véritable épouse de Jésus-Christ, 2 vls. rs. 2 kopiejk 10.

Liguori S. Alphonse, Tome XIII Dignité et Devoirs du prêtre, rs. 1 k. 5.

Mac-Donald George (de), Lucy Burton. Imité de Guill court roman anglais, rs. 1 k. 22½.

Mery, Trafalgar, k. 35.

Pichenot M. L'Abbé, Traité pratique de l'éducation maternelle précédé d'instructions préliminaires sur l'Archiconfrérie des mères chrétiennes, son règlement et ses fêtes rs. 1 k. 5.

Proudhon P. J., De la justice dans la révolution et dans l'église, rs. 1 k. 42½.

Simon Jules, La peine de mort. Recit, k. 35.

Vergnes C., Manuel de Gymnastique à l'usage des écoles primaires, des écoles normales primaires des lycées et des collèges, k. 80.

Werm Fridolin, Juin-Novembre. Poésies lyriques, rs. 1 k. 5.

—8748—

Z nowego Baletu **Flick i Flock** wyszedł bardzo zabawny **Taniec Raków**, muzyka Hertla, ułożył na fortepian J. Jarecki. Cena kop. 22½, i z tegoż Baletu Marsz cena kop. 15, wyszły nakładem Juliana Müllera przy ulicy Senatorskiej wprost parafii S-go Antoniego do nabycia w składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. —8890—

Szesty Nokturn

na fortepian, op. 36, **Hrabiego Józefa Wielhorskiego**, przypisany **Hrabielemu Janowi Jun-dziłłowi**, opuścił prasę w Lipsku, nakładem Składu Nut muzycznych **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4), i znajduje się do nabycia po **Kop. 37½**, we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie u PP: **St. Arzta** w Lublinie, **H. Hurdig**, oraz **J. Mittwoch**, w Kaliszu, i **L. Możdżeńskigo** w Kielcach.

(2—3)

—8701—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże natychmiast dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowana zostanie, na dostawę w roku 1870:

A) Dla Zarządów Cyrkulowych Policji Wykonawczej i Straży Policyjnej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2,060, sążni od rubli srebrem czterech kopiejek dwadzieścia pięć i siedmdziesiąt cztery setnych.
2. Świec łożowych funtów 5,000, funt od kopiejek srebrem siedmnaście i dwie setne.
3. Mioteł do czatwni sztuk 360, sztuka od kopiejki srebrem jednej i czterdzieści dwie setnych.

B) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Drzewa sosnowego sążni pół-kubicznych 700, sążni od rubli srebrem czterech kopiejek dwadzieścia pięć i siedmdziesiąt cztery setnych.
2. Świec łożowych funtów 8,260, funt od kopiejek siedmnaście i dwie setne.
3. Różg brzozyowych na wiechy i miotły kominarskie, fur 350, każda 30 pęków mocno związanych, obejmujący każdy grubości w średnicy werszków 12, fura od rubli srebrem trzech kopiejek srebrem siedmdziesiąt osiem i czterdzieści cztery setnych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone wtejtę wadium w ilości rs. 1,730, i na koszt ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta

Warszawy wadium w ilości Rs. 1,730, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major. **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(2—3)

—8725—(D. W.)

Dyrekcja Drogi Żelaznej

Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że jest do zbycia 120,000 pudów zużytych szyn, wysokiego profilu.

Osoby chętne kupna mające, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Kancelarii Dyrekcji, w terminie do d. 13 (25) b. m. (godz. 10 rano) włącznie, opieczętowane deklaracje na papierze stęplowym ceny kop. 15, z wyraźnem oznaczeniem oferty za jeden pud wagi pomienionych szyn i dołączyć do deklaracji kwit kasy Głównej Dróg Żelaznych, na złożone wadium w summie rs. 6000.

Warunki dotyczące sprzedaży, mogą być przejrzone w Biurze Dyrekcji każdodziennie, w godzinach biurowych s wyjątkiem dni świątecznych.

Warszawa d. 5 Listopada 1869 r.

(2—2)

—8623—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonných w Warszawie.

Z powodu niedościa do skutku niektórych licytacji odbytych poprzednio na różne dostawy dla Szpitala tutejszego w roku 1870, Rada Szczegółowa podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 11 i 12 (23 i 24) Listopada r. b., o godzinie 12ej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitalnej powtórne licytacje głośne in minus, na uskutecznienie następujących dostaw i entrepryz dla tegoż Szpitala, a mianowicie:

W dniu 11 (23) Listopada:

Na dostawę chleba i bułek, masła, mięsa wołowego i cielęciny, nafty amerykańskiej i stomy.

W dniu 12 (24) Listopada:

Na dostawę różnego gatunku jarzyn, świec łożowych i mydła szarego, pijawek, oraz na uskutecznienie roboty szklarskiej i drukarskiej.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysekości wadium, dowiedzieć się można w Kancelarii Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

(1—2)

—8871—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

W skutku niedoskiej licytacji, naznaczonej na d. 16 (28) Października, Rząd Gubernjalny Warszawski niniejszem ogłasza, iż d. 13 (25) Listopada r. b., o godzinie 1ej po południu, w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, będzie odbywać się nowa głośna licytacja in plus, na sprzedaż starzynny z Warszawskich Więzień kryminalnego i śledczego, oraz z Więzienia Brzesko-Kujawskiego, w przeciągu 3ch lat, t. j. od d. 20 Grudnia r. b., po d. 1 Stycznia 1873 r.

Licytacja rozpocznie się od ceny zmniejszonej.

Mający zamiar przyjąć udział w licytacji obowiązani będą złożyć w Rządzie Gubernjalnym w gotowiznie Rubli srebrem pięćdziesiąt na wadium.

Warunki zaś do licytacji będą na żądanie okazywane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w godzinach urzędowych posiedzeń, w Wydziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

(Podpisano: Wice-Gubernator. **Danilow.**

(„ „) Radca, **Puchalski.**

(„ „) Referent, **Janowski.**

(1—1)

—8891—(D. W.)



Dnia 10 (20) Listopada b. r., o godzinie 10ej rano, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I szym, sprzedana będzie **KAMIENICA** trzy-pietrowa, przy ulicy Dunaj, Nr 134, dochodu przeszło Rs. 600, czynnosząca. Licytacja zaczyna się od summy Rs. 3,462 Kop. 91. Zbiór objaśnień i warunki w Kancelarii Pisarza Trybunału, i u podpisanego Adwokata, pod Nrem 1790a przy ulicy Śto-Jerskiej mieszkającego, przejrzyć można.

Józef Piwoński, Adwokat.

(1—1)

—8889—(D. W.)



W dniu 18 (30 Listopada r. b. o godzinie 10 rano w Trybunale cywilnym w Warszawie, sprzedana zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia

Nieruchomość

Nr 412D, w Warszawie, przy ulicy Królewskiej położona, czyniąca dochodu brutto około rsr. 6000. Nowonabywca obejmując posesję nieruchomości co do dochodów zaraz po dopełnieniu warunków licytacyjnych, a to stosownie do wyroków Sądu Apellacyjnego z dni 1 i 2 (13 i 14) Kwietnia, 1869 r. oraz Rządzącego Senatu z dni 27 i 28 Czerwca (9 i 10 Lipca) t. r. Licytacja zacznie się od summy rsr. 30,360 kop. 76²/₃ jako ²/₃ części szacunku taksa biegłych wynalezionej, a na wadium złożyć potrzeba sumę rsr. 3000. Bliższą wiadomość powziąć można w Kancellarii Pissarza Trybunału Wydziału I-go i u Juliana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie, pod Nr 549A, przy placu Krasińskich zamieszkałego. (2-2) —8848—(Dz. War).

PLYTY gumowe z płótnem i bez płótna każdej grubości po rs. 1 k. 10 za funt.

SZNURY pakunkowe i węże gumowe z płótnem i bez płótna wszelkich rozmiarów.

PASY gumowe, KISZKI parciane gumowane.

WĘŻE do ściągania piwa, WĘŻE z drutem spiralnym do sikawek.

KRAZKI do wodoskazów, RURKI gumowe, gazowe.

TEKTURA asfaltowa, SMOŁA po rs. 6 i pół za beczkę.

LATY drewniane trójkątne, 12 stóp długie, kopa rs. 10.

(IV-4-0) —7697—(5241) **Kraft et Kuksz,** Ulica Długa, 536 lit. b.

Po cenach fabrycznych.

Zawiadamiam Szanowne Damy, że przyjmuję wszelką

Bieliznę i krawiecczynę do szycia,

w ręku i na maszynie po cenie od koszuli damskiej i męskiej po kop. 40 i drożej, od sukni zwyczajnej po kop. 90, a od skrajania i przyjmowania wszelkich sukien, salop i okryć po kop. 30. Tamże mogą być przyjęte **Panienki** do nauki. Dom W-go Oleksińskiego, ulica Nowy-Swiat, Nr 1294 (nowy 28). **Pruszyńska.** (3-3) —8,787—(14,157)

Koszule Męskie,

w rozmaitych wielkościach i cenach, z gwarancją do brego kroju, o czem na miejscu przez przymierzenie przekonać się można

Koźnierzyki w rozmaitych fasonach

Mankiety w rozmaitych fasonach poleca:

Skład Bielizny Telesfora Szreter,

ulica Elektoralna tuż obok Gmachu Bankowego

Szwalnica przyjmuje i załatwia wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie. (11-12) —8281—(1,3363)

Blam Elek damskich pod salopę, bardzo mało używany; **Mufka** z koźniercem, jonatowe; **Walizka** podróżna, zupełnie nowa, i **Tłomok** skórzany do pościeli; są do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Nowolipki Nr 2406, naprost ulicy Dzikiej. Stróż miejscowy doprowadzi. (3-3) —8751—(14104)

PLASZCZ SZOPOWY,

mało używany do sprzedania, za rsr. 60. Wiadomość na ulicy Leszno, Nr 15 nowy, mieszkania Nr 3. (2-3) —8798—(14196)



Mamka młoda,

ze świeżym i zdrowym pokarmem, znajduje się u Akuszerki, przy ulicy Wielkiej, dom Karczewskiego, Nr 1442 (nowy 5). (1-1) —8873—(14285)

Biuro Nauczycielskie

HELENY NOWOLECKIEJ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 437 (59),

zawiadamia Osoby interessowane, iż obecnie w tymże Biurze, **wakuje kilka posad** dla Nauczycieli domowych, posiadających wyższą kwalifikację naukową, obok języków obcych. — **H. Nowolecka.** (4-4) —8570—(13870)

FABRYKA

Cukrów, Karmelków i Czekolady

R. HAUSADOWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 40 (1299/300)

poleca Szanownej Publiczności **KARMELKI** słodowe i ślazowe, funt po kop. 35. Cukierki deserowe (60 gatunków) co dzień świeże po kop. 50 do 60; Karmelki z konfiturami i bez pokop 45 i 35 funt. Czekolady w różnych gatunkach, od k. 30 do 75 funt: Angielskie cukierki po kop. 35 do 40 funt. — Kupującym w większych partiach odstępnie się 10 procent rabatu. — **R. Hausadowski,** Nowy-Swiat, Nr 40 nowy. (5-) —8,499—(13,721)

Świeży Buljon ze zwierzyny

Kłeczowskiego,

otrzymano w sklepie Szczuckiej, na Nowym-Swiecie obok straży ogniowej, pod Nr 1289 (nowy 18) i sprzedaje się detalicznie i an gro, z ustępstwem do godnego rabatu dla handlujących. (2-3) —8,770—(14,151)

DOM ZŁECEN

W Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9 (20)

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w tych dniach wysłał Agent swego zagranicę, a mianowicie do miast: **KRAKOWA, WROCŁAWIA, BYDGOSZCZY, POZNANIA** i pośrednich, w interesach handlowych i przemysłowych. Gdyby więc który z PP. kupców, fabrykantów, lub kto z osób prywatnych, pragnął mieć załatwione interesa w jednym z wymienionych miast, raczy zgłosić się do kantoru Domu Złecen, aż do dnia 20 Listopada r. b. (3-3) —8,704—(14,019)

Fabryka Lamp i Bronzów

M. Perkowski dawniej **Norblina**

w nowej kamienicy W. Zawiszy, przy ulicy Bielańskiej Nr 608 (nowy 12), poleca **dobór Lamp, Naftę i Litogroinę** w najlepszym gatunku, oraz wszelkie przybory do lamp olejnych i naftowych. (3-10) —8,769—(14,117)

DO

Składu St. Dyżewskiego,

przy ulicy Ś-to Krzyżkiej, Nr 1339.

Nadeszły Zapałki karbowane w dużych politurowanych pudełkach, w każdym mieści się sztuk 1000 i kosztuje **kop. 20;** tudzież zapałki Paoilin, bez odoru i bez siarki, pudełko po kop. 9. Tamże Kajeta z dobrego papieru, po 2 i pół kop. (3-6) —8,703—(13,013)

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO HANDLOWE W ULADÓWCE,

ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW-go Hr Przezdzieckiego, Nr 2 (471a)
Posiada znaczne zapasy likierów na sposób francuzki: *Benedyktynski, Chartreuse* i t. p. *Holenderski i Włoski, Koniaki, Rummy, Arak de Goa i Batavia Esencja Ionczowa*, krople zwane *Bitter de Hollande*, Alkohol czysty używany zamiast francuzkiego wznacniejszych zakładach fotograficznych w Warszawie, wódki słodzone i bez cukru, *Kimle, Alasch, Jaltowcówka, Ocet* w różnych gatunkach *Makaron pod rosół, Krochmal pszenny*, wyborowa Woda Kolonńska, i tyle poszukiwana *Żytniówka*.

Oprócz tego skład główny **HERBATY**, jedynej wprost sprowadzonej przez Towarzystwo.

Ceny stałe, dla PP. Kupców rabat.

Wyroby te znajdują się we wszystkich prawie handlach w Warszawie, podana w miesiącu Grudniu r. z., listę handlów, na prowincji które posiadają te wyroby, obecnie uzupełniamy. Rozpowszechnienie tych wyrobów w całym Królestwie, najlepszym jest dowodem uznania i ocenienia przez publiczność ich drobi.

W Kaliszu: u PP. *C. A. Heins, Schmiersztein*;

W Lublinie: u P. *Błaszykiewicz, Chodorski, Hoene, J. Miklaszewski, Semadini, Zgodziński, Schainmann*;

W Petrokowie: *Michalecki i Zaleski, Meyer i Romann, Sosnowski, Romanowski*;

W Radomiu: *J. Herdin, L. Michalski, Wł. Roze, Tyzner, Woźnicki, W. Ewert*.

W Kielcach: *Degelmann, Hoenigmann, Majeski, T. Oliwiński; (Wroński), Mieszkowski*.

W Łomży: *K. T. Sosnowski i Spółka, Tchórzewski, S. Kaufmann, Paweł Sokolowski*.

W Płocku: *M. Loewenstein, Melanowski, L. Olszewski, Metlewicz, Zykind, Rzepecki, D. Szczygielski, Pawłowski, Goldberg*.

W Siedlcach: *Olkuski, E. Pytliński*.

W Suwałkach: *W. Wutke*.

W Sandomierzu: *J. Dutreppi, Julian Dutów*.

W Zgierzu: *Bretschneider, L. Orzechowski*;

W Łodzi: *Schwetisch, Schantzer, J. Zwoliński i S-ka, W. Mieszkowski, St. Reimann*.

W Częstochowie: *Fuchs, J. Grabowski, M. Rudzki, L. Wodzyński*;

W Włocławku: *Rozański, Kwiatkowski, J. F. Braun*.

W Wieluniu: *Nowiński*;

W Kutnie: *Herde, Stepowski*.

W Miechowie: *M. Kurland*.

W Białym: *Horn*.

W Pułtusk: *A. Gorawski*.

W Kole: *J. K. Pieniążek*.

W Radzeminie: *Podwiński, Niewiadomski, Januszowski*;

W Radzyniu: *B. Parys i S-ki, Turkeltaub*.

W Górze Kalwarji: *Januszowska*;

W Sieradzu: *Wolkowicz*;

W Rawie: *Szweitzerowa*;

W Płońsku: *L. Klamborowski*.

W Sochaczewie: *Zgorzewski*;

W Grójcu: *Littauer*.

W Grodzisku: *Kepiński*;

W Sokołowie: *Konstantynoff*.

W Radomsku: *Necki*.

W Łęczycy: *B. H. Herman, Kucwas*.

W Ozorkowie: *R. Weiss*.

W Nowym-Dworze: *Freinkel, S. Lipiński*.

W Mińsku: *Freinkel, Kowalski*;

W Łosice: *J. Lindenbaum*;

W Modlinie: *Freinkel, Węgrów*;

W Suchedniowie: *Meizner*;

W Pniewie: *Garczyński*;

W Zakroczymiu: *Goldschweier, Izaak*;

W Opocznie: *J. Obrebawicz*;

W Ożarowie: *Górecki*.

W Zwierzyńcu: *Tokarzewski i t. p.*

Nad granicą Cesarstwa w Brześciu Litewskim znajdują się wyroby Towarzystwa u PP. *Muentza, Harkawa i Wiśniewskiego*.

Za granicą zaś w Prusach: w Bytoniu u *Fiedlera*, w Austrii w Krakowie *Herteux*; a w Belgji: w Liege u *Charlina*.

SKŁAD HERBATY

POD FIRMA:

BAZYLEGO KLIMUSZYNA,

znajdujący się na Nowym-Swiecie w domu Teplitza, obecnie przeniesionym został na ulicę Wierzbową do domu Wernera, Nr 638 (nowy 2). Podając o tem do wiadomości PP. Kundmanów, nadmieniam, że skład ten otrzymuje codziennie z Moskwy nowe transporty herbaty, ważonej zwykle przy osobistym doglądaniu samego właściciela. Przeto Skład ten śmiało się poleca Szanownej Publicznosci, upewniając o wybornym gatunku i świeżości herbaty.

Koszt przesyłki herbaty do miast prowincjonalnych, Skład na swój rachunek przyjmuje.

Ceny Herbaty według cennika

Czarnej funt od 1 rubla do 2 rs. 20 kop.

Białocistej funt od 2 rs. 30 kop. do 7 rubli.

Cukier z fabryk rozmaitych.

Kawa po cenach istniejących.

(3—3)

—8,742—(14,158)

Kantor Hypoteczno-Spedycyjny

oraz Guwernerów i Guwernantek,
także pisania Prośb i Tłomaczeń,

założony przez

PAULINĘ z BROUKERÓW CYBULSKĄ,

na Krakowskim Przedmieściu Nr 438 (nowy 61),

wprost Resursy Obywatelskiej,

ma do sprzedania pod korzystnymi warunkami, kilka Majątek ziemskich położonych w różnych Guberniach Królestwa; w liczbie tych są Kolenje odseparowane w granicach po kilkadziesiąt dziesiątyn (kilka włók) rozległości. Majętności te mogą być zamieniane na Domy w Warszawie. Potrzebne również są do wydzierżawienia od Nowego Roku, dwa Domy położone w środku miasta. Również Kantor ma do umieszczenia kilka Summ na pierwsze Numery hipoteczne, zaczynając od 60,000 Rs. aż do 1,000 Rs. Niemniej ma do obsadzenia kil a Posad Osobami z kaucjami i bez takowych. Kierujący interesami Kantoru jest były Obywatel ziemski, a chociaż nigdy nie był Agentem, jednakże gałęź tak przemysłowa jak i handlowa, jest mu dobrze znana. Całem zaś zadaniem Kantoru będzie najsumienniejsze wywiązywanie się ze zleceń sobie powierzonych. Załatwia interesy piśmienne franco, za dołączeniem marki na odpowiadź.

(1—3)

—8879—(14290)

Porter Angielski oryginalny i ściągany; z powodu zmiany cła ceny znacznie niższe.

Wina Węgierskie, Bordowskie, Reńskie, Hiszpańskie; inne biorącym 5 Butelek dodaje się 6 tak jako rabat.

Ser Szwajcarski prawdziwy i inne gatunki, oraz wiele Towarów kolonialnych, nadchodzą świeże codziennie, których ceny bardzo umiarkowane.

Poleca Skład Teodora Zielke, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374 nowy 63.

(10—10)

—8355—(13476)

Kto potrzebuje fachowego **Rządecy domu** z kaucją może się zgłosić pod Nr 2745 i 6B, na ulicę Browarną Nr mieszkania 4. Tamże są **Francuzka** oraz **Polka**, dobrym akcentem mówiąca po francuzku i doskonale znająca nie tylko ten język; ale i inne obce; oraz wszystkie przedmioty klasyczne w wyższym zakresie. Mogą one dawać lekcje na godziny lub całodziennie zajmować się wykształceniem panienek za bardzo przystępną cenę.

(3—3)

—2395—3949

Młodzi ludzie,

którzyby sobie życzyli w rozległym gospodarstwie wiejskim praktykować, zarazem teoretyczne wiadomości o gospodarstwie powziąć, mogą się zgłosić codziennie o godzinie smej zrana na ulicę Widok Nr 8 nowy do pana Bahre, gdzie o bliższych szczegółach dowiedzieć się mogą.

(1—2)

—8860—(14232)

Młody Człowiek,

znający się na gospodars wie i posiadający chlubne świadectwa z odbytej praktyki w jednym z większych zakładów handlowych, pragnie przyjąć obowiązki w Warszawie lub na prowincji. Interessanci raczą złożyć swe adresy w Składzie Futur p. W. Starkmana pod filarami teatralnemi.

(1—3)

—8859—(12284)

A P T E K A

na prowincji,

z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie.

Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w Warszawie, w domu pod Nr 1055e, u Wgo Czeluścińskiego.

(2—3)

—8738—(14099)

Potrzebna rodowita Francuzka.

Zgłosić się: Jerozolimskie Alei, Nr 28, mieszkania Nr 17.

(1—1)

—8892—(14282)

SIKAWKI POŻARNE

OD RS. 50 DO 500.

oraz EKSTYNKTORY, czyli Sikawki samodziłające gazowe, po rs. 50 zładunkami, poleca Biuro Techniczne LEOPOLDA MEYERA.
Ulica Długa, Nr 32 (na Potkańskim)

(3-6)

—8,753—(13,855)

KAPITAŁ 2,100 Rs. i Dwa KAPITAŁY po 1,800 Rs., są do wypożyczenia bez pośredników, na Domy murowane w Warszawie w środku miasta położone. Kapitały te mogą być lokowane tylko na pierwszej połowie wartości realnej domu. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 268, na 2-giem piętrze od frontu.
(1-3) —8874—(14287)

Ktoby z Panów Obywateli życzył sobie puścić w dzierżawę

PACHT.

raczy się zgłosić na ulicę Nowy-Swiat, dom Bothego, drugie piętro, w oficyne na lewo, Nr 11 mieszkania, Numer domu nowy 38; tamże wskażą Osobę interessowaną.
(1-3) —8881—(14286)

O S O B A

w średnim wieku poszukuje miejsca do Zarządu Gospodarstwem domowem, do dozoru nad Dziećmi, do towarzystwa lub do dozoru słabej Osoby. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, dom Perla, Nr 763, mieszkania Nr 12. Zastać można do godziny 2giej.
(1-1) —8885—(14283)

Osoba która w Kantorze moim kupiła **List Likwidacyjny** na Rs. 100, oznaczony Nrem 8;958 między 3cim a 14tym b.m., raczy zgłosić się do mnie w celu sprostowania zaszłej w brachunku pomyłki. — **H. Wawelberg.** Plac Bankowy, Nr 955.
(1-1) —8888—(14289)

Potrzebną jest

"VILLA"

na świeżem powietrzu, w obrębie miasta, wraz z elegancją urządzeniem, nawet z umeblowaniem, za opłatą całego szacunku gotowizną.

Także potrzebny jest **WSPÓLNIAK** z Kapitałem 2-3,000 Rs., do b. korzystnej dzierżawy blisko kolei Warszawsko Wiedeńskiej położonej, który oprócz udziału mógłby mieć tam bardzo wygodne mieszkanie i zatrudnienie, jeżeliby się chciał gospodarstwem zajmować.

Interessowani zechcą się zgłosić od godziny 10ej do 12ej rano, do Kantoru Interessów Hypotecznych Maurycego Nelken, przy Kantorze Bankierskiem i Lote-ryjnym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 445.
(1-2) —8850—(14197)

BIELIZNA,

tak męzka jak damska przyjmuje się do roboty maszynowej po niskiej cenie a mianowicie: Koszule męzkie i damskie w drobne zakładki po kop. 45, zaś o jednej zakładzie nocne po kop. 50 wykutnie po kop. 60, pod Nr 110 przy ulicy Piwnej na 2-giem piętrze od frontu.
(3-3) —8803—(14195)

Sztuczna Cerownia i Wywabialnia P l a m

Feliksa Stoblińskiego.

Ceruje do niepoznania wszelkie przypadkowe rozdarcia, tak w sukniach jak i kortach, dywanach, szalach, i t. p. przedmiotach, oraz i wszelka reperacja garderoby męzkiej, przyjmuje się; przytem Pralnia i Wywabialnia piam z wszelkich garderób damskich, męzskich i kolorów wełnianych z zagręceniem, że przedmioty wełniane nie ulegają skurczeniu po praniu, tudzież przyjmuje się wszelka garderoba męzka do farbowania i przyfarbowania, które te rzeczy uległy wypłowieniu i straceniu kolorów, wszystkie to przedmioty wykonywam jak najakuratniej i na oznaczony czas. Ulica Nowy Swiat Nr 1314 wprost kantoru Nelkena nie dochodząc ulicy Ordynackiej, gdzie Cyrkuł X ty w tym domu poprzednio mieścił się
(2-4) —8755— (8589)

MAGAZYN

WYROBÓW ZŁOTYCH

ALEKSANDRA ROTHERT,

przy rogu ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 457, w domu W-go Zysakowskiego, wprost kolumny Zygmunta.

Poleca wielki wybór złotej Biżuterji, jako to: nader ozdobne Bransolety, Brosze i Kolczyki, dziś tak modne, z wiszącymi łańcuszkami i pełne fantazji, gustowne i okazałe Medaljony damskie Pierścionki angielskiego fasonu, szerokie otoczone drogiemi kamieniami, Łańcuszki tak damskie jako męzkie, bardzo tanie Kolczyczki dzi cienne. Wyroby koralowe i w ogóle to wszystko, co w zakres jubilerstwa włączonem być może.

Wszelkie obstałunki tak wyrobów złotych, jako i brylantowych, z całą starannością wykończa, przyjmuje naprawy tychże, oraz wymienia starą biżuterję wedle wartości złota, w zamian na nowe wyroby.
(5-6) —8,517—(13,781)

Do sprzedania:

Szafa i dwie **Komody** staroświeckie, kunsztownej roboty; **Pianino**; **Łóżeczko** mahoniowe; **Serwantha** mahoniowa oszklona; **Salopa** popielicami podbita; **Serwis** porcelanowy na 12ście osób; **Saskie Talerze** ozdobnej roboty; **Garnitur złoty** czarno emalowany, dużymi rautami wysadzany. Ulica Walićów, Nr 1109, piętro 1sze, od godziny 9ej do 12ej i od 4ej do 7ej.
(3-5) —8720—(14060)

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNI,

założone w r. 1827

Z KAPITAŁEM W CAŁOŚCI OPŁACONYM
CZTERY MILJONY RUBLI SREBRNYCH
I ZNA CZNYMI FUNDUSZAMI ZASOBOWYMI.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od pożarów, załatwia wynagrodzenia za poniesione szkody na zasadach słusznych; w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokowi tutejszych sądów i w tym celu obranem ma zamieszkanie prawne w **Biu rze ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie, w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 590, nowym II.**

Aj ent Jeneralny w Królestwie Polskiem,

(20—24) —6,665—(10,929)

D. ROSENBLUM.

Mleko od krów

Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, zbywające od potrzeb Zakładu, sprzedaje się po cenie:

- Za kwartę niezbianego Kop. 9.
- Za kwartę zbieranego Kop. 4.
- Za kwartę śmietanki Kop. 20.

Wiadomość u Gospodyni Instytutu.

(1—3)

—8886—(14276)



W Zakładzie Stolarskim,

przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1613 (nowy 10), po prawej stronie od Placu Śgo Aleksandra, są różne **Meble** do sprzedania, jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe, rypsem pokryte, nowego fasonu; są także Szafy, Łóżka, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Stoły, Krzesła wyplatane i t. p. Meble. Są także Garnitury używane po cenie kosztu. — **Adam Lewanowicz.**

(1—3)

—5880—(8960)

AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.



podług metody **Dra Barona von Liebig**, wyrabiany w zakładach **Roberta Tooth** w Sidney w Australji, którego wyłączny skład na Europę, posiadają pp. **W. J. K Coleman et Comp.** w Londynie.

Do skonały ten Ekstrakt z najlepszego mięsa wołowego, dany w Kwietniu r. b. pod rozbiór chemiczny **W-ym D-wi E. Langer**, Profersorowi Nadzwyczajnemu Szkoły Głównej Warszawskiej, oraz **Napoleonowi Milicer** p o Preparatora przy Katedrze Chemji tejże Szkoły, wydał skład procentowy następujący:

Wody (oznaczonej 120° Cs).....	15,95%
Materji rozpuszczalnej w alkoholu 90%.....	54,72.
Materji nierozpuszczalnych w alkoholu.....	5,87.
Materji mineralnych, pozostających po spopieleniu Ekstraktu.....	23,46.
	100,00.

Każdy słoik hermetycznie zamknięty, opatrzony jest **banderolką** pp. **W. J. K Coleman et Comp. w Londynie.**

Nabyć go można w Składzie aptecznym **W. J. Mrozowskiego** przy ulicy Podwał, **Łudwika Spiess** przy placu Teatralnym **W. A. Zeuschner** przy ulicy Senatorskiej, **Leon Gradomski** ulica Długa i w znaczniejszych składach i handlach po cenach **detalicznych.**

1 funt ang. w słoiku rs. 3 kop. 70. — 1/2 funta do rs. 1 kop. 90. — 1/4 funta do rs. 1 kop. 5. — 1/8 funta kop. 55.
Sprzedaż hurtowa odbywa się w Domu Handlowym **Fran. Fuchs i Synowie**, ulica Miodowa Nr 486a.

(8—12)

—7,390—(5612)

LOUIS BARON, Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katar, grypcę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzm w łędźwiach i nerwach błodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świeżnienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiess'a; w Wilnie w aptece P. Chróścickiego.

(7-28) —7599—(17818)

Do Składu różnych Świec Stearynowych i Mydeł toaletowych
pod firmą:

A. MAŁDORSKIEGO,

W pałacu J. W. St. Hr. Potockiego,
Krak.-Przedm., Nr 415.

Nadeszły wprost z Wiednia, znane ze swej dobroci

Świece Apollo-Kerzen i

Mydło Glicerynowe Wagenmana.
Sprzedają się z zarchceniem tożsamości pochodzenia.

Apollo-Kerzen po kop. 32.

Mydło po kop. 20.

Tamże się znajdują: Assortyment Wód Kolońskich, wyroby szczotkarskie i grzebienie, Materiały piśmienne, Zapalki Binkowskiego, Polaka i szwedzkie, oraz Kantor Loterii Klasycznej Król. Pol.

(5-6) —8,521—(13,755)



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę
Garnitur mebli mahoniowych

rypem kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foleli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, oraz szafa rozbierana, kozetka, 6 napoleonek skóra amerykańską krytych, szafka do bielizny, dwa Łóżka, Toaleta, Szesłag skóra kryty, dwa Lustra, jedno biurko, Stolik do kart, Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko to może być sprzedane razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr nowy 26, w podwórzu na lewo u dzierżawcy domu

(4-5) —8,706—(12,953)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wypredaż Mebli** wszelkich wyrobów **po cenie niżej kosztu.** Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty.

Jest do najęcia

FORTEPIAN,

przy ulicy Ogrodowej Nr nowy 6, na 2-iem piętrze. Bliższa wiadomość przy ulicy Zielnej i Próźnej Nr 1484 w oficynie na prawo na 1-em piętrze.

(2-3)

—8,779—(14,155)



OBNIŻENIE CEN UBIORÓW MĘZKICH,

w Magazynie Kupca **A. Winnickiego**, przy ulicy Długiej Nr 25.

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materiału; okazało się niezbędnem **obniżenie cen.** (6-6) —8161—(12,797)



Są do sprzedania

Dwa Powozy,

jeden poczwórny, a drugi faeton.

Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 656 (nowy 6), u Lakiernika. (3-3) —8728—(14057)



Do najęcia:

Każdego czasu, **Dwa Mieszkania Kawalerskie**, z meblami lub bez; od Nowego Roku zaś, **Mieszkanie**

większe, składające się z 2ch Pokojów, oraz Piwnicy różnej wielkości, w Hotelu Polskim, ulica Długa. Wiadomość u Rządcy. (1-3) —8877—(14264)

Pokój do odnajęcia w każdym czasie,

dla Osoby płci żeńskiej, z meblami, stołem, usługą, lub bez. Przyjmuje się **Krawiecczyną Roboty siałkowe.** Można powziść wiadomość w Sklepie dawniej W. Grohmann, dziś W. Jabłońskiej, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477. (1-3) —8864—(14281)

P O K Ó J

z osobnem wejściem i z usługą, w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 9 nowy. Wiadomość w mieszkaniu Nr 20, z rana do 9ej. Osobie któraby mogła udzielać Konwersacji Francuzkiej i Ruskiej, w godzinach rannych, lub wieczornych, oddaje się bezpłatnie. (2-3) —8761—(14100)



Zgubiono!

W dniu 15tym Listopada r. b., podpisany Kolektor M. Warszawy, idąc na Powązki, zgubił **LOS**y zamienne do 5ej klasy 113ej loterii, z Urzędu Loterii dla Graczy odebrane, a mianowicie: NNra: 3781-82-83-84-85-86-87; 3790-92-93-94; 11711-12-13-14-15-16-18-19-20; 3771-72-74-75-76-77-78-79; 11706-7-8-9-10. Uprasza się Znalazcy o złożenie tych Losów w Urzędzie Loterii, za nagrodą Rs. 3, gdzie stosowne zastrzeżenia uczynione zostały i Znalazca żadnej z tych Losów nie odniósłby korzyści.

(2-3)

Morgensztern

—8872—(14246)



Uwadamiam wszystkich Mieszkańców w Kraju i Zagranicznych, że **Trzy Wexle**, mianowicie: pierwszy na Rs. 100, przez Jakóba Kowadło, pod d. 4 Listopada; drugi na Rs. 80, przez Szlamę Rajch, tegoż dnia i roku; trzeci na Rs. 33 z daty niepamiętnej, przez Hosskła Fuerman wystawionych, takowych nikt nie nabywał. W razie znalezienia tych Wexli, uprasza się o zawiadomienie Abrahama Piortkowskiego, Krawca w Brzezinach, za nagrodą. (1-1) —8884—(14288)